PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, poniedziałek 12 stycznia 1931 r. Nr. 8.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Deutsche Tageszeitung 11.I, pisze z powodu mowy min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych: „Wywody Zaleskiego, jak można sądzić według ich tonu, są przeznaczone nie tyle na użytek wewnętrzny ile na zagranicę. Jego próba przedstawienia Polski jako niewinnego baranka, zastraszonego jedynie przez nikczemność złych sąsiadów, jest jednak tak niezgrabna, że może tylko mieć wpływ na naiwne umysły. Przedstawiony przez Niemcy materjał, jako oparty na wyraźnem stwierdzeniu niezbitych faktów, nie może być osłabiony nawet przez tak upiększające oświadczenia i sprawa musi znaleźć odgłos w Genewie, jeżeli wogóle instytucja międzynarodowa, jaką jest Liga Narodów, chce mieć pretensję do reprezentowania wartości etycznych niejako w roli sumienia świata. Dla nas Niemców taka metoda, obłudy oznacza, że należy się mieć więcej niż kiedyindziej na baczności nawet we własnym kraju, w którym niestety zawsze znajdują się pewne koła, dla których nawet rzeczy nieprawdziwe dają pretekst do uprawiania polityki pod kątem swoich interesów a pod przykrywką mających uszczęśliwić świat ideałów".

Frankfurter Zeitung 11.I, umieszcza streszczenie mowy min. Zaleskiego pod nagłówkiem: „Posunięcie szachowe Zaleskiego". Dziennik pisze: Rzeczowym skargom Niemiec usiłuje pan Zaleski nadać charakter podejrzany i twierdzi, iż służą one do podjęcia dyplomatycznej ofenzywy w kierunku rewizji granic. Chce on przez to umocnić linję obronną w Genewie, czemu jednak jaknajusilniej powinien przeciwdziałać min. Curtius. Posunięcie Zaleskiego w kwestji traktatu handlowego było uczynione b. zręcznie, ponieważ wskazówkę daną przez niego Sejmowi, który jest cały w rękach rządu, będzie mogła Polska wyzyskać jako dowód swych dobrych chęci. „Fr. Ztg." zgadza się z tem, iż ze względu na specyficzną politykę min. Schielego, traktat polsko - niemiecki nie przyniesie Polsce tych korzyści, jakie mogła osiągnąć dawniej, podkreśla jednak, iż w każdym razie pewne korzyści pozostają. W dalszym ciągu pismo wyraża nadzieję, że jednak ustosunkowanie się przedstawicieli Polski w Genewie nie pociągnie za sobą w tej kwestji nowych utrudnień i przeszkód i doprowadzi do ustalenia znośniejszych stosunków pomiędzy Niemcami, a Polską, tembardziej, że i tak przecież pozostaje między obu państwami wiele innych problematycznych i nierozwiązanych spraw.

Berliner Börsen - Courier 11.I, podaje streszczenie mowy min. Zaleskiego bez komentarzy i opatruje je nagłówkiem: „Zaleski domaga się ratyfikacji polsko - niemieckiego traktatu handlowego".

Berliner Tageblat 10.I, podając streszczenie mowy min. Zaleskiego, twierdzi, opierając się na niej, należy przewidywać, iż traktat handlowy polsko-niemiecki zostanie przez Sejm polski ratyfikowany. Pomimo przeszkód — pisze „B. Tgbl." — które stoją na drodze do ratyfikacji, widać wyraźnie, iż dążenia Polski idą w tym właśnie kierunku. Niemcy nie powinny jednak zapominać, że ratyfikacja traktatu jest w rękach Polski manewrem strategicznym w obliczu sesji genewskiej. Pozatem Polska rozumuje w następujący sposób: w wypadku gdyby Niemcy nie ratyfikowały tego traktatu, wtedy takie ustosunkowanie się Niemiec możnaby było doskonale wykorzystać na forum międzynarodowem.

Kölnische Ztg. 11.I, podaje obszerne streszczenie mowy min. Zaleskiego w Sejmie, podkreślając ustępy dotyczące Niemiec.

Dziennik podnosi, że w zakończeniu min. Zaleski

zaznaczył, iż przesłał Sejmowi do ratyfikacji „układ polsko-niemiecki b. ważny dla mniejszości narodowych", przyczem „widocznie miał na myśli t. zw. polsko - niemiecki traktat likwidacyjny".

Vorwärts 11.I, w koresp. z Warszawy podaje streszczenie mowy min. Zaleskiego bez komentarzy.

Neue Freie Presse 11.I, podaje wspomniane streszczenie bez komentarzy.

Le Petit Parisien 11.I, podaje streszczenie mowy min. Zaleskiego i podnosi, że min. Zaleski zakończył ją oświadczeniem, iż „Polska, świadoma swej siły i swej odpowiedzialności będzie kontynuowała swoje wysiłki w kierunku rozwiązania stosunków z Niemcami". W tym celu min. Zaleski przedłożył przed dwoma dniami Sejmowi układ likwid. pol. - niem. do ratyfikacji.

Le Matin 11.I, podaje krótkie streszczenie mowy min. Zaleskiego bez komentarzy.

POLSKA A NIEMCY.

The Morning Post 10.I. Koresp. z Berlina donosząc o pojawieniu się polskich samolotów wojskowych nad Opolem podczas wizyty kanclerza, podkreśla że opinja niemiecka została tem oburzona, ponieważ istnieje przekonanie, że samoloty polskie rozmyślnie przekraczają granicę celem zrobienia obserwacyj. Incydent ten jest godny pożałowania — pisze korespondent — ponieważ zdarzył się on w momencie, kiedy stosunki polsko - niemieckie są bardzo naprężone. Rząd polski zaprzeczał zawsze, iż pojawienie się samolotów polskich nad terytorjum niemieckiem było rozmyślnem pogwałceniem suwerenności terytorjalnej Niemiec. A ponieważ Niemiecy nie posiadają samolotów wojskowych więc oczywiście nie mogą przez pomyłkę pogwałcić terytorjalnej suwerenności Polski.

The Daily Herald 10.I. Koresp. z Berlina donosi, iż pojawienie się polskich aeroplanów wojskowych nad stolicą G. Śląska podczas wizyty kanclerza wywołało duże wzburzenie opinji niemieckiej, która pojawienie się samolotów polskich uważa jako afront dla kanclerza Niemiec. Tłumaczenie się pilotów polskich, iż stracili orjentację z powodu mgły, nie jest wystarczające, ponieważ wypadki przekroczenia granicy niemieckiej przez samoloty polskie zdarzają się dość często. Istnieje przekonanie, że pojawienie się samolotów polskich jest rozmyślną demonstracją polityczną militarnych kół polskich, które w ten sposób chciały osłabić wrażenie wizyty kanclerza.

The Daily Telegraph 10.I. Korespondent z Berlina, donosząc o pojawieniu się polskich samolotów wojskowych nad Górnym Śląskiem, pisze, że berlińskie koła polityczne są oburzone, ponieważ lotnicy polscy latali nad Opolem w dniu wizyty kanclerza Brüninga. Koła te domagają się akcji dyplomatycznej.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 8—9.I, podaje bez komentarzy treść oświadczenia dyr. Szumlakowskiego w „Kurjerze Porannym" o rokowaniach polsko-litewskich w Berlinie.

Cała prasa litewska z 9—10.I (wyjąwszy „Lietuvos Aidas.") zamieszcza bez komentarzy artykuł, jaki się ukazał w „Kurjerze Wileńskim" w związku z pogrzebem ś. p. Aliny Vileiszysowej, matki litewskiego ministra komunikacji. „Kurjer Wileński" pisał, że od grobu Polki - Litwinki (Vileiszysowej) promieniować zdaje się nieprzeparta wiara, iż to, co jest przeciwnem naturze — ów rozdźwięk i i nieporozumienia rodzinne pomiędzy Polską i Litwą — trwałemi być nie mogą, że niema żadnych przyczyn realnych do żalów i nienawiści ze stron obu — i że niedaleki jest może dzień, kiedy głos krwi zwycięży wszelkie matactwa i intrygi polityczne.

POLSKA, Z. S. R. R. a RUMUNJA. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 8.I, w doniesieniu z Berlina twierdzą, że sprostowanie pogłoski o nowej propozycji rządu sowieckiego, skierowanej do Polski w sprawie zawarcia traktatu o neutralności, wywołało w Berlinie silne wrażenie. W niemieckich kołach politycznych łączą fakt ukazania się tej nieprawdziwej wiadomości ze sprawą rokowań polsko - rumuńskich co do odnowienia sojuszu wojennego Rumunji i Polski. Rokowania te, według informacyj „Izwiestij", ujawniły poważne rozdźwięki zarówno w zakresie ustalenia naczelnego dowództwa sprzymierzonych armij, jakoteż na tle dążenia strony polskiej do rozciągnięcia paktu obronnego również i na wypadek obrony przeciwko Niemcom. Ogłoszenie wiadomości o rzekomej propozycji sowieckiej, uczynionej jakoby rządowi polskiemu, miało na celu zaalarmowanie opinji rumuńską niebezpieczeństwem całkowitej izolacji Rumunji w razie, jeśli nie pójdzie ona na ustępstwa w sprawie odnowienia przymierza wojskowego z Polską.

Izwiestja 8.I donoszą, że w Berlinie przedstawicielstwo dyplomatyczne Z. S. R. R. rozpoczęło rokowania z rządem Rzeszy o rozciągnięcie gwarancji rządowych na zamówienia sowieckie również i na te towary, które nie zostały jeszcze dostarczone stronie sowieckiej, lecz znajdują się w stadjum produkowania. Według informacyj „Izwiestij" rokowania te mają zakończyć się pomyślnie.

Izwiestja 8.I, ogłaszają w streszczeniu komunikat sejmowego klubu komunistycznego o rzekomym terorze i gwałtach stosowanych na Wołyniu wobec aresztowanych członków komunistycznej partji Ukrainy zachodniej. Komunikat twierdzi, że jakoby podczas śledztwa, którem kierował komisarz Zaremba, aresztowanych komunistów bito a nawet torturowano, przyczem jeden z aresztowanych miał umrzeć wskutek ciężkich ran. Fantastyczne zarzuty pod adresem władz polskich „Izwiestja" wyzyskują celem zaatakowania rządu polskiego oraz PPS. jak również

ukraińskiego Undo, które to organizacje wraz z rządem starają się przemilczeć powyższe fakty. Jednocześnie „Izwiestja" powołują się na artykuł Korfantego w „Polonji" o pacyfikacji Ukrainy zachodniej, jako na dowód teroru polskiego.

Vossische Zeitung 11.I, nawiązując do polsko-rumuńskiej umowy wojskowej i zaprzeczając wiadomości o sowiecko - polskim traktacie neutralności, wyraża przekonanie, iż pogłoski o pertraktacjach pomiędzy Sowietami a Polską zostały rozpowszechnione przez tę ostatnią, a to z tego względu, iż władze polskie chciały wpłynąć na Rumunję — której w pierwszym rzędzie zależy na gwarancji przeciwko Sowietom — i uczynić z niej bardziej podatnego sojusznika.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED SESJĄ RADY LIGI. SPRAWA PANEUROPY.

Rytas 10.I, podając skład delegacji polskiej na styczniową sesję Rady Ligi Nar., podkreśla, że skład polskiej delegacji tym razem specjalnie został dobrany i przedstawia się b. poważnie. „Nic dziwnego, jeśli się zważy, że Polacy mają w Genewie dwie duże sprawy: z Litwą i z Niemcami".

Deutsche Tageszeitung 8.I, w koresp. z Genewy p. t. „Europa niewiele się zajmuje sprawami Paneuropy" nawiązuje do paryskiej podróży gen. sekretarza Ligi Narodów, Avenol'a, którą odbył on w zastępstwie sir E. Drummond'a i podkreśla charakterystyczny, jej zdaniem, fakt, iż Avenol nie został przyjęty przez Brianda, lecz zaledwie przez szefa gabinetu tego ostatniego, Leger'a. Jak pisze korespondent, w sferach genewskich panuje powszechna opinja, iż stosunek Brianda do nadchodzącej sesji nacechowany będzie pewną biernością, a to z tego względu, iż rządy poszczególnych państw odnoszą się z rezerwą do jego planów. Dowodem słusznego zapatrywania Brianda jest, zdaniem korespondenta, chociażby fakt, iż na wystosowaną do 27 państw ankietę, w sprawie programu prac konferencji, odpowiedziały zaledwie trzy, a m. Niemcy, Belgja i Jugosławja.

Lietuvos Aidas 8.I, w art. wst., nawiązującym do projektu Brianda unji państw europejskich, który ma być rozważany na styczniowej sesji Ligi Narodów, omawia ustosunkowanie się z rezerwą mocarstw do powyższego projektu i dochodzi do wniosku, że projekt Brianda zaczeka jeszcze długie lata, zanim będzie mógł być wprowadzony w życie. Co się tyczy Litwy, to aczkolwiek odnosi się ona przychylnie do projektu Brianda, nie może jednak go przyjąć, dopóki nie zostanie naprawiona krzywda, wyrządzona państwu litewskiemu przez zagarnięcie Wilna. Pozatem Litwa uważa, że jest rzeczą konieczną wciągnięcie do federacji europejskiej Rosji sowieckiej i Turcji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Il Popolo d'Italia 6.I, po cyklu oddzielnych artykułów, w których opisywał siły zbrojne Francji, Belgji, Polski, Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji, reasumuje ocenę wartości wojskowej Francji i jej sprzymierzeńców, twierdząc, że Francja stara się jak najbardziej odwlec termin zwołania konferencji rozbrojeniowej, a to w celu uzbrojenia siebie i swoich satelitów, żeby w odpowiedniej chwili zaproponować ograniczenie budżetów wojskowych, nie tykając wyszkolonych rezerw i nagromadzonego sprzętu wojennego. Francja skraca czas służby ale zwiększa kadry zawodowe wojska, rząd belgijski domaga się nowych 300 miljonów na zbrojenie granicy wschodniej, Jugosławia zbroi się w broń sprowadzaną z Francji i Czechosłowacji, przez Austrję, która musi na to pozwalać i przez porty Dalmacji. Prócz tego Jugosławja tworzy nową (VI) armję i dwie nowe dywizje kawalerji na pograniczu z Włochami. Rumunja zwiększa swój budżet wojskowy i sprowadza z Francji czołgi i samoloty. Polska od r. 1925 powiększa swoje siły zbrojne, militaryzuje organizacje zależne od innych ministerstw, tworzy cywilne milicje graniczne i mianuje byłych oficerów na stanowiska cywilne na pograniczu z Niemcami. Francja utrzymuje misje wojskowe w Polsce i Czechosłowacji od r. 1919 do dzisiaj, szkoląc te wojska według swego systemu. Według poważnych źródeł, Francja ma prócz własnego sztabu generalnego francusko - belgijskiego (dla Renu i Alp zachodnich) drugi sztab do badania zagadnień wojskowych w Europie środkowej i na Bałkanach (dla wojsk polskiego, czechosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego). Następnie dziennik przytacza budżety wojskowe Francji i jej sojuszników, twierdząc, że ciągle wzrastają. We wszystkich tych państwach dąży się do zorganizowania całego kraju do służby wojennej. Dziennik przytacza, ile dywizyj i ile ludzi pod bronią wystawią te państwa w razie mobilizacji, podkreśla wielkie znaczenie nowoczesnych zakładów Schneider-Creuzot we Francji oraz Skody w Czechosłowacji, która uzbraja wszystkie państwa Małej Ententy i Polskę.

Viitorul 9.I, zwraca uwagę Ligi Narodów, jako opiekującej się bezpieczeństwem powietrznem, że pomimo podpisania w r. 1925 przez 27 państw protokułu, zobowiązującego do nie używania gazów bojowych w przyszłej wojnie — wybitne osobistości wojskowe różnych państw stwierdzają, że wojna gazowa będzie nieunikniona a wojska poszczególnych państw przygotowują się jawnie do wojny gazowej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 9.I, w obsz. art. wst., nawiązującym do utworzenia nowego dyrektorjatu kłajpedzkiego z Boettcherem (kierownik niemieckich kooperatyw rolniczych i poseł do sejmiku z ramienia „Land-

wirtschaftspartei") na czele, wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie i rozwija przed czytelnikami różowe perspektywy współpracy pomiędzy sejmikiem kłajpedzkim a rządem litewskim. „Liet. Aidas" zaznacza, że rząd litewski nie będzie wtrącał się w sprawy kulturalne kraju, roztoczy opiekę nad polepszeniem sytuacji gospodarczej obszaru kłajpedzkiego, a to przez udzielenie kredytu na cele eksportowe i rozbudowę portu. Dziennik wyraża nadzieję, że odtąd współżycie pomiędzy Litwą i krajem kłajpedzkim nie zostanie zamącone przez agitatorów dążących do osobistych celów.

Dzień Kowieński 9.I, w art. wst. wzywa społeczeństwo polskie do wytężenia wszystkich wysiłków dokoła pracy społecznej i gospodarczej w instytucjach polskich na Litwie, pomimo przeszkód, czynionych mniejszości polskiej ze strony władz litewskich.

Dzień Kowieński 9.I, informuje o akcji uspokajającej sowieckiego przedstawiciela handlowego Angarskiego w stosunku do litewskich kupców leśnych, którzy w związku ostatniemi sowieckiemi transportami drzewa w Kłajpedzie dawali wyraz obawom i niezadowoleniu. Angarski zaznaczył, że nic nie wiadomo mu o tem, by drzewo sowieckie miało być sprzedawane na Litwie. Drzewo sowieckie idzie przez Litwę tranzytem i tylko ulega przeróbce w Kłajpedzie. Prace nad przeróbką drzewa sowieckiego mają już zatrudniać na Litwie około 2 tys. robotników.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Mail 8.I, pisze w art. wst., iż konferencja „Okrągłego Stołu" w sprawie osiągnięcia porozumienia między muzułmanami a buddystami skończyła się zupełnem fiaskiem, wobec czego winna ona zakończyć swe prace zanim przyczyni więcej szkody. Popieranie dążeń separatystów induskich jest wielkiem złem, albowiem dążenia te nie mają widoków na realizację. Autor wypowiada się stanowczo przeciwko osłabianiu administracji angielskiej w Indjach i zaznacza, że jeżeli Anglja poczyni dalsze ustępstwa Indjom, to kryzys finansowy jest nieunikniony.

MIĘDZYNARODOWA SYTUACJA GOSPODARCZA.

The Chicago Daily Tribune 8.I. Korespondent z New Yorku donosi, iż przedstawiciele sfer rolniczych w kongresie zamierzają wystąpić z wnioskiem podniesienia ceł na produkty rolne. Alexander Legge, przewodniczący grupy agrarnej, jest za wprowadzeniem embargo na pszenicę, by w ten sposób ochronić interesy farmerów. Wniosek taki ma być wkrótce postawiony w kongresie. Jest rzeczą pewną — pisze koresp. — że po embargo na pszenicę, zostanie wprowadzone embargo i na inne zboża oraz produkty mleczne. Ruch zapoczątkowany w kierunku embargo może skończyć się zamknięciem granicy Stanów Zjedn. dla wszystkich wogóle artykułów zagranicznych.

L' Echo de Paris 6.I. Pertinax pisze o akcji przeciwko gromadzeniu się złota we Francji i podkreśla, że delegaci angielscy w czasie kilkudniowych rokowań finansowych w Paryżu mieli sposobność przekonać się o dobrych chęciach Francji, która bynajmniej nie stara się specjalnemi środkami złota przyciągać. Powstrzymanie odpływu złota z Anglji zależy tylko od niej samej. Główną zdaje się przyczyną przypływu złota do Francji jest to, że wielu kapitalistów angielskich przenosi swoje wkłady do Francji w obawie przed niebezpieczeństwem ze strony socjalistów, jakie się zaznaczyło w Anglji. Kapitaliści czynią również to samo z obawy przed awanturniczą polityką niemiecką. Autor podkreśla, że Francja może iść na rękę innym krajom i udzielać dyskonta oraz pożyczek.

RÓŻNE.

L'Echo de Paris 5.I pisze, że w pewnem piśmie brazylijskiem w Sao Paulo ukazał się artykuł Nitti'ego o Polsce, który wywołał wielkie poruszenie i protesty kolonji polskiej. „Jornal do Commercio" ogłasza długi protest, podpisany przez wszystkie stowarzyszenia polskie w Brazylji.

Deutsche Tageszeitung 3.I, podając sprawozdanie z procesu sądowego, wytoczonego trzem robotnikom za zamordowanie pewnego rolnika, opierając się na polskiem brzmieniu nazwisk podsądnych, opatruje powyższą notatkę nagłówkiem „Polscy „włościanie".

Brassoi Lapok 8.I, przynosi wywiad swego korespondenta genewskiego z córką prezydenta Masaryka Olgą, która oświadczyła, że o ile wszystkie zainteresowane państwa życzyłyby sobie rzetelnie rewizji, byłby jej ojciec pierwszy za oddaniem Węgrom obszarów, zamieszkiwanych przez węgierskie elementy narodowe. Masarykówna zaznaczyła ponadto, że ojciec jej kocha prawdziwie Węgry. Dzienniki węgierskie dorzucają do powyższego wywiadu uwagę, że wywiad ten zostanie z pewnością w podobny sposób zdewazuowany przez aparat prasowy Benesza, jak oświadczenie prezydenta Masaryka uczynione wobec General Press.

Il Popolo d'Italia 2.I, twierdzi, że Włochy nie mają zagadnienia mniejszości narodowych. Dopiero w ostatnich latach rozwinęli propagandę agitatorzy słoweńscy, choć ludność słoweńska w prowincjach północno - wschodnich jest tylko wynikiem niewoli Włoch, podczas której wciskały się do Włoch obce plemiona w ciągu wieków czy tysiąca lat.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.